



Horyzonty Polityki  
2021, Vol. 12, N° 41



**KRZYSZTOF C. MATUSZEK**

<http://orcid.org/0000-0002-5181-0068>  
Akademia Ignatianum w Krakowie  
[krzysztof.matuszek@ignatianum.edu.pl](mailto:krzysztof.matuszek@ignatianum.edu.pl)

DOI: 10.35765/HP.2157

## *Westbindung* czy *Zentralmacht*? – polityka zagraniczna współczesnych Niemiec w perspektywie konstruktywistycznej

### *Streszczenie*

**CEL NAUKOWY:** Celem artykułu jest analiza uwarunkowań polityki zagranicznej współczesnych Niemiec. Zgodnie z podejściem konstruktywistycznym uwarunkowania te przejawiają się przede wszystkim w sposobie, w jaki naród za pośrednictwem elit opiniotwórczych sam siebie postrzega, ponieważ to jego tożsamość określa, co w polityce zagranicznej uznaje się za możliwe, stosowne i dopuszczalne.

**PROBLEM I METODY BADAWCZE:** W artykule przyjmuje się podejście konstruktywistyczne, zgodnie z którym o kształcie polityki zagranicznej państwa decydują nie tyle obiektywne czynniki, takie jak potencjał militarny i ekonomiczny, co sposób, w jaki dany podmiot polityczny interpretuje siebie i swoje środowisko.

**PROCES WYWODU:** Analizuję wewnątrzniemiecką dyskusję na temat nowego kształtu polityki zagranicznej RFN z punktu widzenia Polski jako państwa zainteresowanego utrzymaniem jedności Zachodu. W tej perspektywie decydujące znaczenie ma pytanie o aktualność niemieckiego przywiązania do idei Zachodu. Odwołując się do jednego ze standardowych podręczników niemieckiej polityki zagranicznej i wybranych monografii, konfrontuję ze sobą dwa niemieckie obrazy własne, tj. demokracja zachodnia vs. europejskie mocarstwo centralne.

**WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ:** Tożsamość narodowa wyznacza cele strategiczne państwa, dlatego należy uważnie przyglądać się temu, jak Niemcy

Sugerowane cytowanie: Matuszek, K.C. (2021). *Westbindung* czy *Zentralmacht*? – polityka zagraniczna współczesnych Niemiec w perspektywie konstruktywistycznej. *Horyzonty Polityki*, 12(41), 123-137. DOI: 10.35765/HP.2157.

sami siebie postrzegają. Współczesna tożsamość niemiecka nie jest jednolita, lecz stanowi przedmiot wewnętrznych sporów ideowych i politycznych.

---

---

**WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE:** W interesie Polski jest, by Niemcy definiowały siebie jako demokrację liberalną należącą do rodziny państw zachodnich, a nie jako europejskie mocarstwo centralne czy „mocarstwo w środku”.

---

---

**SŁOWA KLUCZOWE:**

Niemcy, polityka zagraniczna, tożsamość narodowa, Zachód, mocarstwo centralne

*Abstract*

WESTBINDUNG OR ZENTRALMACHT? –  
CONTEMPORARY GERMAN FOREIGN POLICY  
FROM A CONSTRUCTIVIST PERSPECTIVE

**RESEARCH OBJECTIVE:** The aim of the article is to analyze the determinants of the contemporary German foreign policy. According to the constructivist approach, these determinants lie mainly in the way in which the nation perceives itself through the opinion-forming elite, because its identity determines what is considered possible, appropriate and permissible in foreign policy.

---

---

**THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS:** The article adopts a constructivist approach, according to which the shape of a state's foreign policy is determined not so much by objective factors, such as military and economic potential, but by the way in which a given political entity interprets itself and its environment.

---

---

**THE PROCESS OF ARGUMENTATION:** I analyze the intra-German discussion on the new shape of German foreign policy from the point-of-view of Poland as a country interested in maintaining the unity of the West. From this perspective, the decisive question is whether the German attachment to the idea of the West still holds. Referring to one of the standard textbooks of German foreign policy and selected monographs, I confront two German self-images: that of a Western democracy and that of a European central power.

---

---

**RESEARCH RESULTS:** A state's strategic goals are determined by the national identity, so it is necessary to see how Germans perceive themselves. Contemporary German identity is not uniform, but is the subject of internal ideological and political disputes.

---

---

**CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS:** It is in Poland's interest that Germany defines itself as a liberal democracy belonging to the family of Western countries, and not as a European central power or a "power in the center."

---

---

**KEYWORDS:**

Germany, foreign policy, national identity, the West, the central power

## WPROWADZENIE – TOŻSAMOŚĆ NIEMIECKA

Czy dziś, w czasach zmiany globalnych stosunków sił, Niemcy wciąż są mocno zakotwiczone w świecie zachodnim? W niniejszej analizie uwarunkowań polityki zagranicznej współczesnych Niemiec przyjmuję podejście konstruktywistyczne, zgodnie z którym o kształcie polityki zagranicznej państwa decydują nie tyle obiektywne czynniki, takie jak siła militarna i ekonomiczna, co sposób, w jaki dany podmiot polityczny interpretuje siebie i swoje środowisko. Z punktu widzenia realizmu aktywność międzynarodowa państwa zdeterminowana jest, ogólnie rzecz biorąc, przez wymóg przetrwania, a w dalszej kolejności – maksymalizacji własnej potęgi opartej na obiektywnie danych zasobach, którymi są przede wszystkim: ludność, terytorium, potencjał militarny i ekonomiczny (Baumann, 2013, s. 63–65). Gdy więc gwałtownie wzrasta potencjał danego państwa, jak choćby w momencie zjednoczenia Niemiec pieczętującego koniec Zimnej Wojny, należy według realistów spodziewać się zasadniczej zmiany jego polityki zagranicznej. Można jednak wykazać, że w przypadku Republiki Federalnej Niemiec taka radykalna zmiana wówczas nie nastąpiła (Risse, 2013, s. 49).

Podejście konstruktywistyczne bierze pod uwagę nie tyle obiektywny potencjał danego państwa narodowego, co raczej sposób, w jaki naród sam siebie postrzega, ponieważ to jego tożsamość określa, co w polityce zagranicznej uznaje się za możliwe, stosowne i dopuszczalne. Tożsamość narodowa zawiera wyobrażenia na temat tego, „kim jesteśmy?“, „co nas wyróżnia?“, a także interpretacje wspólnej historii, koncepcje dobrego życia i wizje wspólnej przyszłości. Jest ona konstruktem społecznym powstającym w drodze

publicznej dyskusji, ścierania się różnych stanowisk, reprodukcji i transformacji dotychczasowych wyobrażeń (Risse, 2013, s. 50–53; por. Maull 2013, s. 74–75; Hellmann, 2011, s. 737). Tożsamość narodowa wyznacza standardy właściwego postępowania na arenie międzynarodowej (Hellmann, 2011, s. 745). Na przykład udział Niemiec w interwencji humanitarnej w Kosowie w roku 1999 uzasadniany był przez odwołanie do niemieckiej historii i odpowiedzialności. Hasło „nigdy więcej Auschwitz” oznaczało w tym kontekście „nigdy więcej czystek etnicznych” (por. Kundnani, 2016, s. 52). Gdy z kolei zdarzy się, że dana decyzja polityczna nie mieści się w ramach standardów stosowności, politycy zazwyczaj wypierają się jej (Risse, 2013, s. 52). Tak było w przypadku budowy gazociągu Nord Stream 2, który z polskiego punktu widzenia godzi w europejską solidarność energetyczną. Rząd Niemiec przez długi czas utrzymywał, że nie jest to w ogóle kwestia polityczna, lecz przedsięwzięcie czysto ekonomiczne (por. Lang i Westphal, 2016, s. 5–9, 42–44). Perspektywa konstruktywistyczna podkreśla znaczenie opinii publicznej, która kontroluje i rozlicza polityków. Podjęte decyzje stają się następnie przedmiotem dyskusji i interpretacji, przez co zwrótnie wpływają na kształt tożsamości narodowej, potwierdzając lub modyfikując granice tego, co dopuszczalne.

By zrekonstruować interesujące w badanym kontekście aspekty obecnej niemieckiej tożsamości narodowej, odwołam się do jednego ze standardowych podręczników niemieckiej polityki zagranicznej *Handbuch zur deutschen Außenpolitik* pod redakcją Siegmara Schmidta, Gunthera Hellmanna i Reinharda Wolfa (2007, 2013) i przeanalizuję wybrane monografie, które stanowią ważne głosy w wewnętrznie-niemieckiej dyskusji na temat nowego kształtu polityki zagranicznej RFN (Hellmann, 2011). Dyskusja ta nabrała szczególnej dynamiki po interwencji militarnej sił międzynarodowych w Iraku w roku 2003. Rząd Gerharda Schrödera, jak wiadomo, zdecydowanie odmówił udziału w tej operacji, co następnie było interpretowane jako zerwanie z polityką zagraniczną „Republiki Bońskiej” (por. Risse, 2013, s. 49).

W niemieckiej dyskusji na temat Niemiec pojawiają się różne koncepcje analityczno-empiryczne i wzorce normatywne: demokracja zachodnia, mocarstwo cywilne (*Zivilmacht*), mocarstwo gospodarcze ewentualnie handlowe (*Wirtschaftsmacht, Handelsmacht*), europejskie

mocarstwo centralne (*Europas Zentralmacht*), mocarstwo w środku (*Macht in der Mitte*), mocarstwo przywódcze (*Führungsmacht*). W większości z nich używa się słowa „Macht” w znaczeniu „mocarstwo”, co odzwierciedla – przy całym zachowaniu ciągłości – istotną zmianę tożsamości Niemiec, zyskujących większą pewność siebie i świadomość własnej potęgi (*Selbstbewusstsein*, Hellmann, 2011). Chciałbym przeanalizować wybrane obrazy własne, dzieląc je na te, które podkreślają przywiązanie Niemiec do świata zachodniego (*Westbindung*) i takie, w których mniej lub bardziej zdecydowanie odrzuca się ideę Zachodu.

Taki dychotomiczny podział nie jest bynajmniej czymś oczywistym dla niemieckich analityków polityki zagranicznej. Niektórzy z nich chcą raczej widzieć konsens i spójność (*sowohl als auch*) niemieckiego obrazu własnego, w którym orientacja prozachodnia (*Westorientierung*) łączy się bezkolizyjnie z preferencją dla rozwiązań multilateralnych, a polityka odstraszenia z polityką odprężenia (Mauil, 2013, s. 76–77). Pytanie o aktualność *Westbindung* jest natomiast kluczowe z punktu widzenia Polski jako państwa zainteresowanego utrzymaniem jedności Zachodu. Tego rodzaju obserwacja samoobserwacji (Niemcy oczami Niemców z polskiego punktu widzenia) – charakterystyczna dla podejścia konstruktywistycznego – pozwoli na uporządkowanie analizowanych koncepcji i rekonstrukcję decydującego sporu o kształt niemieckiej tożsamości. Wybrane samoopisy odniosę do wydarzeń, decyzji i kwestii spornych, takich jak np. interwencje militarne w Kosowie i w Iraku czy aneksja Krymu przez Rosję i wojna na wschodzie Ukrainy, które mają kluczowe znaczenie w kontekście sporu o wartość *Westbindung*, a także pokazują ewolucję niemieckiego obrazu własnego. Chodzi tu zarówno o pytanie, na ile poszczególne koncepcje dostarczają uzasadnienia decyzji i polityk, jak i o interpretacje wydarzeń dokonywane w ich świetle.

## WESTBINDUNG

Niemiecka orientacja prozachodnia była konsekwencją „katastrofy” II wojny światowej i zbrodni narodowego socjalizmu (Risse, 2013, s. 53–54). Republika Federalna Niemiec, zrywając z narodowosocjalistyczną i, szerzej, militarystyczną przeszłością, przystąpiła do

rodziny państw zachodnich. Idea *Westbindung* (więzi z Zachodem) i idealizm Konrada Adenauera wyznaczyły fundamenty niemieckiej polityki zagranicznej: sojusz z USA, przynależność do Paktu Północnoatlantyckiego i integrację europejską. Niemcy stały się członkiem wspólnoty demokratycznych państw broniących „wspólnych ideałów wolnego świata przeciw sowieckiemu zagrożeniu” (Adenauer za: Kundnani, 2016, s. 29, tłum. własne).

Według cenionego historyka niemieckiego, Heinricha Augusta Winklera (2013), Zachód stanowi normatywny projekt, będący konsekwencją wielkich rewolucji atlantyckich: Rewolucji Amerykańskiej z roku 1776 i Wielkiej Rewolucji Francuskiej z roku 1789. Na projekt ten składają się takie uniwersalne normy i wartości, jak niezbywalna godność osoby ludzkiej, wolność i równość wobec prawa, rozdział władzy duchowej i świeckiej, rządy prawa i trójpodział władz, demokracja liberalna oraz prawo narodów do samostanowienia. Nawet jeśli praktyka polityczna państw zachodnich często odbiega od tych ideałów, wyznaczają one wciąż – niczym Statua Wolności – normatywny punkt orientacyjny. W tej perspektywie Winkler poddaje krytyce niektóre stanowiska w niemieckiej polityce zagranicznej, zwłaszcza krótkowzroczny realizm tzw. drugiej fazy *Ostpolitik* lat osiemdziesiątych. Niemieccy socjaldemokraci uważali wówczas, że polska „Solidarność” zagraża pokojowi i stabilności w Europie, dlatego nie udzielili wsparcia ruchowi społecznemu walczącemu o poszanowanie praw człowieka.

Przykładem wierności ideałom Zachodu był niemiecki udział w interwencji humanitarnej w Kosowie w roku 1999. Rząd Niemiec podjął decyzję o uczestnictwie w interwencji militarnej mimo braku odpowiedniej rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ blokowanej przez Rosję. Joschka Fischer, ówczesny minister spraw zagranicznych, oświadczył: „Kiedy ludzie są masakrowani, nie możesz marudzić, że nie masz mandatu” (Kundnani, 2016, s. 52, tłum. własne). Gdy z kolei cztery lata później Niemcy sprzeciwiły się – wspólnie z Rosją i Francją – rezolucji Rady Bezpieczeństwa zezwalającej na użycie siły w Iraku, niektórzy analitycy uznali, że to może być koniec Zachodu (Stephen F. Szabo za: Kundnani, 2016, s. 55). W tym przypadku za szczególnie problematyczną należy uznać nie tyle samą decyzję, co jej uzasadnienie. Gerhard Schröder, ówczesny kanclerz Niemiec, w kampanii wyborczej w roku 2002 mówił bowiem o „niemieckiej

drodze”, przeciwstawiając niemiecką politykę pokojową amerykańskiemu „awanturnictwu” (Kundnani, 2016, s. 55–57).

Ważnym głosem w dyskusji na temat tożsamości niemieckiej, broniącym idei Zachodu, jest monografia Leona Mangasariana i Jana Techau z roku 2017 pt. *Führungsmacht Deutschland. Strategie ohne Angst und Anmaßung* (Mocarstwo przywódcze Niemcy. Strategia bez lęku i arogancji). W książce tej dwóch amerykańsko-niemieckich politologów rozwija ideę przywództwa służebnego (*Servant Leadership*) zaczerpniętą z teorii zarządzania. Przywódca służebny w pierwszej kolejności dba o potrzeby swych sojuszników, zwłaszcza mniejszych i słabszych aktorów politycznych, rozumiejąc że w ten sposób najskuteczniej realizuje własne interesy (Mangasarian i Techau, 2017, s. 17–21). Podejście takie, jeśli reprezentowane jest przez Niemcy, może z polskiego punktu widzenia wydawać się bardzo protekcyjne, jednak decydujące znaczenie ma cel strategiczny, jaki *servant leader* sobie wyznacza. Zdaniem autorów książki tym celem dla Niemiec jest utrzymanie ładu, któremu zawdzięczają najszcześniejszy – patrząc z punktu widzenia dawnych Niemiec Zachodnich – okres w całej swej historii (s. 45). Jest nim zachodni, transatlantycki porządek liberalny, którego fundament stanowią: demokracja, państwo prawa, prawa człowieka, społeczeństwo otwarte, wolność słowa i wolny handel (s. 13, 86–87, 120).

Ten wolnościowy ład poddawany jest w ostatnich latach rozmaitym próbom. Mamy z jednej strony Stany Zjednoczone, które za prezydentury Bracka Obamy wycofały się politycznie z Europy, a pod przywództwem Donalda Trumpa stały się w pewnym stopniu nieprzewidywalne (s. 8–11), z drugiej natomiast Rosję, która otwarcie definiuje się jako przeciwnik jedności Zachodu (s. 82, 148–150). W tych warunkach Niemcy – jak przekonują Mangasarian i Techau – nie tylko powinny potwierdzić swe przywiązanie do zachodniej wspólnoty wartości, ale muszą zgodnie z apelem Obamy stać się przywódcą „wolnego Zachodu” (s. 49).

Wskazują przy tym na decydujące także współcześnie znaczenie czynnika militarnego w stosunkach międzynarodowych. Politycy europejscy chętnie dziś powtarzają, że nie można rozwiązać militarne danego konfliktu, zapominając przy tym, że skuteczna dyplomacja wymaga często wiarygodnej groźby użycia siły (s. 102). Dlatego autorzy *Führungsmacht Deutschland* opowiadają się zdecydowanie za

tym, by – wobec fatalnego stanu niemieckiej armii – RFN, zgodnie ze swymi zobowiązaniami sojuszniczymi, dążyła do przeznaczania 2% PKB na obronność (s. 74–75). Uważają ponadto, że trzeba zawalczyć o zaangażowanie Ameryki, ponieważ jej atomowe gwarancje bezpieczeństwa są niezastąpione, a bez nich Europa stałaby się podatna na szantaż ze strony Rosji (s. 105–107).

Bez amerykańskich gwarancji bezpieczeństwa państwo Putina – biorąc pod uwagę jego wielkość, bogactwa naturalne i głębię strategiczną – zyskałoby w naturalny sposób pozycję hegemonu w Europie. Dlatego Rosja przy użyciu dyplomacji, propagandy i technik manipulowania opinią publiczną dąży do rozbicia jedności transatlantyckiej. Tymczasem los Niemiec zależy od bezpieczeństwa Polski i państw nadbałtyckich, podobnie jak ich los zależy od bezpieczeństwa Ukrainy (s. 81–84). Aneksja Krymu i wsparcie przez Rosję separatystów na wschodzie Ukrainy ukazały naiwność idei niemiecko-rosyjskiego „partnerstwa dla modernizacji” (s. 141) i *Wandel durch Handel* (transformacja poprzez handel). Zdaniem autorów *Führungsmacht Deutschland* Angela Merkel podczas kryzysu ukraińskiego zademonstrowała silne przywództwo w duchu *Servant Leadership*, ponieważ przeforsowała nałożenie sankcji gospodarczych na Rosję, przeciwstawiając się m.in. wpływowym kręgom gospodarczym we własnym kraju (s. 63–70). Niestety wówczas i do dziś zabrakło rezygnacji ze wsparcia dla „geopolitycznie szkodliwego” (s. 139) projektu Nord Stream 2.

Konrad Adenauer, podejmując w roku 1953 epokową decyzję o przyłączeniu RFN do rodziny demokracji zachodnich, rozumiał że neutralne Niemcy w środku Europy – mimo iż zjednoczone – stałyby się zabawką (*Spielball*) w rękach kremlowskich przywódców. Współcześni zwolennicy politycznej równoodległości (*Äquidistanz*) między Ameryką a Rosją tego nie rozumieją (s. 90–91). Naród Immanuela Kanta – jak przypomina Winkler (2013) – przeszedł długą drogę, by stać się demokracją zachodnią i tak też siebie postrzegać. Po II wojnie światowej Niemcy wyrzekli się drogi odrębnej i ideałów roku 1914: porządku, obowiązku, silnego państwa i przekonania o wyższości niemieckiej kultury nad zachodnim materializmem, ale wciąż są stosunkowo młodą demokracją, a pokusa *Sonderweg* powróciła wraz z wojną w Iraku.



## ZENTRALMACHT

Idea Niemiec jako mocarstwa centralnego (*Zentralmacht*) lub – w nieco innym ujęciu – „mocarstwa w środku” (*Macht in der Mitte*) jest tym obrazem własnym, w którym najwyraźniej odrzuca się koncepcję Zachodu jako normatywnego projektu. Idea *Zentralmacht*, wywodząca się jeszcze z epoki wojen napoleońskich, powróciła wraz z upadkiem bloku wschodniego i zjednoczeniem Niemiec w roku 1990 (Schwarz, 1994; Baumann, 2013), które scalilo dwa zimnowojenne państwa frontowe. Przed zjednoczeniem liczba ludności RFN wynosiła mniej więcej tyle samo, co innych dużych państw europejskich – Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch. Po roku 1990 te proporcje zmieniły się zdecydowanie na korzyść Niemiec. Kolejne lata przyniosły ponadto rozszerzenie Unii Europejskiej na północ (1995) i na wschód (2004), konsolidując pozycję „Republiki Berlińskiej” jako mocarstwa w środku Europy.

*Zentralmacht* jest pojęciem geopolitycznym. W tej perspektywie zwraca się uwagę na to, że Niemcy graniczą aż z dziewięcioma państwami. Przy całym swym potencjale demograficznym i gospodarczym Niemcy są zbyt słabe, by stać się hegemonem Europy, który unilateralnie narzuciłby swój porządek całemu kontynentowi, choć w przeszłości – jak wiemy – takiej pokusie ulegały. Jednocześnie jednak są zbyt silne, by pogodzić się z rolą jednego z wielu równych sobie państw Starego Kontynentu. Położenie centralne oznacza zatem także status pomiędzy hegemonem a małym państwem (*Kleinstaat*). Z tej diagnozy wyprowadza się zalecenia dotyczące kształtu polityki zagranicznej. Państwo centralne musi zrezygnować z dążeń hegemonalnych, by nie obrócić przeciw sobie swych licznych sąsiadów, ale jednocześnie nie może się izolować. Powinno przewodzić, ale z nastawieniem na konsens i kompromis (Baumann, 2013, s. 65–66).

W ten sposób Niemcy przewodzące Europie powrócą jako wielkie mocarstwo europejskie (*europäische Grossmacht*, Baumann, 2013, s. 69) na światową scenę (Schwarz 1994). Jako akt takiej polityki wielkomocarstwowej – choć niekoniecznie konsensualnej – interpretuje się niemieckie stanowisko z roku 2003 w sprawie interwencji militarnej w Iraku, kiedy to Gerhard Schröder otwarcie przeciwstawił się Stanom Zjednoczonym. Sięgając dalej w przeszłość, sojusz z USA i orientacja prozachodnia RFN po II wojnie światowej – rozpatrywane

z tego punktu widzenia – wynikały nie tyle z odrzucenia rodzimego militarystyki i hitleryzmu, co raczej z kalkulacji strategicznych. Chodziło o to, by w warunkach niepełnej suwerenności odzyskać zaufanie innych państw i stopniowo rozbudowywać własne zasoby (Baumann, 2013, s. 66–70).

Do tego nurtu myślenia nawiązał Herfried Münkler, renomowany berliński politolog i historyk idei, w swej książce z roku 2015 pt. *Macht in der Mitte. Die neuen Aufgaben Deutschlands in Europa* (Mocarstwo w środku. Nowe zadania Niemiec w Europie). Punktem wyjścia analiz Münklera jest kryzys strefy euro, który ujawnił podziały w obrębie Unii i uaktywnił siły odśrodkowe. Chodzi tu zwłaszcza o konflikt między „oszczędną” północą a zadłużonym południem i związany z tym wzrost poparcia dla partii eurokrytycznych od Wielkiej Brytanii po Grecję (por. Rokita, 2012). Niemcom, jako potęgze w środku Europy, przypada zadanie utrzymania jedności Unii. W tym celu niemieccy przywódcy muszą moderować proces osiągania porozumienia, pośredniczyć w dochodzeniu do kompromisu i dbać o dobro wspólne, które – jak przekonuje Münkler (2015, s. 7–14, 160–163) – jest zgodne z interesem mocarstwa centralnego. Niemcy bowiem, będąc eksporterem i najsilniejszą gospodarką Starego Kontynentu, najwięcej zyskują dzięki wspólnemu rynkowi i wspólnej walucie (s. 142–143). Politolog wskazuje ponadto na zasadnicze korzyści płynące z utrzymywania pokojowych stosunków ze wszystkimi sąsiadami, czyli tzw. *Friedensdividende* (s. 40–42).

Oprócz dbania o jedność Unii Niemcy zdaniem Münklera powinny wziąć na siebie odpowiedzialność za wspólną politykę zagraniczną. Tu ujawnia się sceptyczny wobec Zachodu wymiar idei *Macht in der Mitte* – Europa musi sama zadbać o pokój i stabilność swych peryferii (s. 11–12). Według Münklera Zachód, jaki znaliśmy, już nie istnieje, ponieważ Stany Zjednoczone stopniowo wycofują się z odpowiedzialności za bezpieczeństwo Europy. Dowodem na to jest reakcja na rosyjską aneksję Krymu i wojnę na wschodzie Ukrainy, kiedy to Niemcy, a nie Ameryka, stały się *leading nation*, organizując kolejne rundy rozmów pokojowych (s. 48–51, 149–152). Zresztą, zdaniem autora *Macht in der Mitte*, Zachód jako wspólnota wartości tak naprawdę nigdy nie istniał. Do Paktu Północnoatlantyckiego – jak przypomina – należały nie tylko demokracje liberalne, ale także autorytarne reżimy panujące w Portugalii, Grecji i Turcji, za czym

przemawiały względy geopolityczne (s. 108–109). Tak więc Zachodu nie ma i faktycznie nigdy nie było, a wobec gasnącej powoli gwiazdy Ameryki przyszłość należy do mocarstw regionalnych. Takim mocarstwem odpowiedzialnym za pokój i stabilność w regionie powinna stać się Unia Europejska pod wodzą Niemiec.

Münkler zdaje sobie przy tym sprawę ze względnej słabości militarnej Europy, a zwłaszcza samych Niemiec, jest jednak zdania, że w polityce międzynarodowej po zakończeniu Zimnej Wojny siła militarna straciła na znaczeniu na rzecz siły gospodarczej. Na poparcie tej tezy podaje przykład skuteczności silnych gospodarczo Niemiec w czasie europejskiego kryzysu finansowego (s. 47–48). Decyzje, które zapadały wówczas w Berlinie, stawały się miarodajne dla całej Unii. Czy jednak siła gospodarcza, skuteczna w konfrontacji z zadłużoną Grecją, okaże się równie skuteczna w konfrontacji z imperialną polityką Rosji wobec Ukrainy? Münkler dostrzega ten problem (s. 190), powtarza jednak za politykami niemieckimi, że nie ma militarne rozwiązanie w konflikcie z Moskwą (s. 154). Tym samym odrzuca stanowisko, zgodnie z którym za sprawną dyplomacją musi stać wiarygodna groźba użycia siły, choćby pośrednio, w formie dostaw broni dla zaatakowanego państwa. Zapomina także o tym, że bez amerykańskiego parasola atomowego Europa byłaby podatna na szantaż ze strony Kremla.

Warto zauważyć, że idea *Macht in der Mitte* jest zbliżona do koncepcji *Servant Leadership* pod względem zalecanej metody uprawiania polityki zagranicznej. W jednym i drugim przypadku postuluje się model przywództwa, w którym nie narzuca się w sposób apodyktyczny własnej woli, lecz wypracowuje kompromis uwzględniający interesy innych państw. Zasadnicza różnica między tymi dwoma stanowiskami polega na odmiennym zdefiniowaniu celu strategicznego. Według Mangasariana i Techau nadrzędnym celem niemieckiej polityki zagranicznej powinno być utrzymanie zachodniego, transatlantyckiego ładu liberalnego, któremu naród niemiecki zawdzięcza najszcześniejszy okres w swej historii. Münkler natomiast kreśli wizję Europy jako mocarstwa, które – pod wodzą RFN – samodzielnie zadba o pokój i bezpieczeństwo w regionie. Nie chodzi zatem – co warto podkreślić – o dylemat „wartości vs. interesy” czy „ideały vs. geopolityka”, ale o odmienne rozpoznanie interesu narodowego w omawianych koncepcjach.

Podsumowując, autor *Macht in der Mitte* odrzuca ideę Zachodu jako normatywnego projektu. Nie oznacza to rzecz jasna poparcia dla militarystycznej drogi odrębnej i ideałów roku 1914. Położenie centralne „Republiki Berlińskiej” nie jest dla Münklera położeniem pomiędzy Wschodem a Zachodem w sensie kulturowym (por. Kundnani 2016, s. 5–9). Można natomiast przyjąć, że reprezentuje on niemieckie ambicje wielkomocarstwowe w przebraniu proeuropejskim.

## WNIOSKI – DOKTOR FAUST WAHA SIĘ

Spór o niemiecką tożsamość toczy się nie tylko w sferze idei, ale przekłada się także na podziały polityczne. Biorąc pod uwagę największe niemieckie partie, socjaldemokratyczna SPD zachowuje z reguły dystans wobec polityki USA, natomiast partie chadeckie – CDU i CSU – są tradycyjnie proatlantyckie. Na przykład Armin Laschet, kandydat chadeków na urząd kanclerza w wyborach do Bundestagu z września 2021 roku, podkreślał w wywiadach swe przywiązanie do Zachodu: „USA są naszym pierwszym i najważniejszym sojusznikiem. Mój Adenauerowski rys oznacza: być mocno zakotwiczonym na Zachodzie” (Rinke, 2021, tłum. własne). Z tym wiąże się realistyczne spojrzenie na stosunki międzynarodowe i poparcie dla natowskiego celu przeznaczania 2% PKB na obronność. Także Olaf Scholz, kandydat SPD, opowiada się jasno za współpracą transatlantycką (Zeit Online, 12.09.2021), ale jednocześnie socjaldemokraci chcą zrezygnować z postulatu 2% PKB, uznając go – podobnie jak kandydatka Zielonych Annalena Baerbock – za absurdalny (F.A.Z., 28.04.2021).

Przywołajmy w tym kontekście umowę koalicyjną z roku 2018, zawartą między CDU, CSU i SPD. Była ona oczywiście zapisem pewnego kompromisu, jednak we fragmentach dotyczących polityki zagranicznej wydaje się dominować stanowisko socjaldemokratów i sformułowania niemal przepisane z książki Münklera. Już na wstępie jest mowa o tym, że wobec zasadniczej zmiany globalnych stosunków sił, w tym zmiany amerykańskich priorytetów, „Europa musi bardziej niż dotychczas wziąć swój los w swoje ręce” (Koalitionsvertrag, 2018, s. 6, tłum. własne). Z kolei wobec Rosji przyjmuje się postawę „mimo wszystko”. Autorzy umowy przypominają co prawda o „niezgodnej z prawem międzynarodowym aneksji Krymu

i ingerencji na wschodzie Ukrainy” (s. 152), ale jednocześnie podkreślają, że „Niemcy mają wyraźny interes w dobrych relacjach z Rosją” (s. 151) i obstają przy idei „wspólnego obszaru gospodarczego od Lizbony do Władywostoku” (s. 152). Warto zauważyć, że wizja euroazjatyckiego obszaru gospodarczego jest projektem konkurencyjnym wobec wcześniejszej koncepcji strefy wolnego handlu „od Vancouver po Władywostok” – transatlantyckiej i liberalnej (Fücks, 14.02.2021).

Patrząc na tę problematykę z polskiego punktu widzenia, trzeba podkreślić, że w interesie Polski jest, by Niemcy były państwem proatlantyckim, broniącym „ideałów wolnego świata”, by definiowały siebie nie jako europejskie mocarstwo centralne, ale jako demokrację liberalną należącą do rodziny państw zachodnich. Zgodnie z podejściem konstruktywistycznym tożsamość narodowa wyznacza standardy właściwego postępowania w stosunkach międzynarodowych i definiuje cele strategiczne państwa. Dlatego należy uważnie przyglądać się temu, jak Niemcy sami siebie postrzegają. Wówczas okaże się, że współczesna tożsamość niemiecka nie jest niewzruszonym monolitem, lecz stanowi przedmiot wewnętrznych – mniej lub bardziej jawnych – sporów ideowych i politycznych.

Doktor Faust, jedna z najważniejszych niemieckich postaci mitycznych i zarazem Niemców portret własny (por. Münkler, 2013, s. 92–121), uosabia w tym kontekście naród, który zmagają się z pokusą porzucenia pewnego normatywnego projektu w imię ambicji wielkomocarstwowych. Republika Federalna Niemiec, stawszy się częścią świata zachodniego, osiągnęła po II wojnie światowej niebywały sukces gospodarczy. *Westbindung* dała Niemcom życie w zgodzie ze sobą i z innymi (Mangasarian i Techau, 2017, s. 93). Ale dziś doktor Faust waha się – znów jest kuszony wizją światowej potęgi. Polsce i innym narodom Europy powinno zależeć na tym, by zawczasu rozpoznał, że to tylko miraż.

BIBLIOGRAFIA

- Baumann, R. (2013). Deutschland als Europas Zentralmacht. W S. Schmidt, G. Hellmann i R. Wolf (Red.), *Handbuch zur deutschen Außenpolitik* (s. 62–72). Wiesbaden: VS Verlag für Sozialwissenschaften.
- F.A.Z. (28.04.2021). Mützenich fordert Abkehr vom Zwei-Prozent-Ziel der NATO. *Frankfurter Allgemeine Zeitung*. Pozyskano z: <https://www.faz.net/-gpg-ab5fx> (dostęp: 28.04.2021).
- Fücks, R. (14.02.2021). Nord Stream 2 und der Mythos der Seelenverwandtschaft. *Frankfurter Allgemeine Zeitung*. Pozyskano z: <https://www.faz.net/-gq5-a8lqp> (dostęp: 16.02.2021).
- Hellmann, G. (2011). Das neue Selbstbewusstsein deutscher Außenpolitik und die veränderten Standards der Angemessenheit. W T. Jäger, A. Höse i K. Oppermann (Red.), *Deutsche Außenpolitik* (s. 735–757). Wiesbaden: VS Verlag für Sozialwissenschaften.
- Koalitionsvertrag zwischen CDU, CSU und SPD. (2018). *Ein neuer Aufbruch für Europa. Eine neue Dynamik für Deutschland. Ein neuer Zusammenhalt für unser Land*. Pozyskano z: <https://www.zeit.de/politik/deutschland/2018-02/koalitionsvertrag.pdf> (dostęp: 07.03.2018).
- Kundnani, H. (2016). *The Paradox of German Power*. London: Hurst & Company.
- Lang, K.O., i Westphal, K. (2016). *Nord Stream 2 – Versuch einer politischen und wirtschaftlichen Einordnung*. SWP-Studie, Berlin: Stiftung Wissenschaft und Politik.
- Mangasarian, L. i Techau, J. (2017). *Führungsmacht Deutschland. Strategie ohne Angst und Anmaßung*. München: dtv.
- Mauß, H.W. (2013). Deutschland als Zivilmacht. W S. Schmidt, G. Hellmann i R. Wolf (Red.), *Handbuch zur deutschen Außenpolitik* (s. 73–84). Wiesbaden: VS Verlag für Sozialwissenschaften.
- Münkler, H. (2013). *Mity Niemców*. Warszawa: Sic!
- Münkler, H. (2015). *Macht in der Mitte. Die neuen Aufgaben Deutschlands in Europa*. Hamburg: Körber-Stiftung.
- Rinke, A. (2021). „Ich bin Realpolitiker“. Interview mit Armin Laschet. *Internationale Politik online*, 02.2021. Pozyskano z: <https://internationalepolitik.de/de/ich-bin-realpolitiker> (dostęp: 08.02.2021).
- Risse, T. (2013). Deutsche Identität und Außenpolitik. W S. Schmidt, G. Hellmann i R. Wolf (Red.), *Handbuch zur deutschen Außenpolitik* (s. 49–61). Wiesbaden: VS Verlag für Sozialwissenschaften.
- Rokita, J. (2012). Deutsche Ordnung? (O dylemacie skąpca i imperialisty). *Horyzonty Polityki*, 3(4), 321–362.
- Schwarz, H.P. (1994). *Die Zentralmacht Europas. Die Rückkehr Deutschlands auf die Weltbühne*. Berlin: Siedler.

- Winkler, H.A. (2013). Macht, Moral und Menschenrechte. Über Werte und Interessen in der deutschen Außenpolitik. *Internationale Politik*, 4, 116–127. Pozyskano z: <https://internationalepolitik.de/de/macht-moral-und-menschenrechte> (dostęp: 7.03.2018).
- Zeit Online. (12.09.2021). Scharfer Schlagabtausch im zweiten TV-Triell. *Zeit Online*. Pozyskano z: <https://www.zeit.de/politik/deutschland/2021-09/tv-triell-ard-zdf-laschet-scholz-baerbock> (dostęp: 12.09.2021).

### Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License <http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>